

Sygn. akt III AUa 58/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2017 r. w Szczecinie

sprawy K. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 listopada 2016 r. sygn. akt IV U 1096/16

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

III A Ua 58/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. decyzją z dnia 2 września 2016 r. odmówił K. P. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wywodząc, że nie legitymuje się on ustawowym stażem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że ubezpieczony będąc zatrudnionym w Spółce (...) od 15 lipca 1995 r. do 31 grudnia 1998 r. nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych, gdyż nie przedłożył on świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, sporządzonego zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, które należycie udowodniłoby tę okoliczność.

W odwołaniu od powyższej decyzji K. P. wniósł o jej zmianę poprzez uznanie jego prawa do emerytury z uwagi na pracę w warunkach szczególnych podnosząc, że w całym spornym okresie wykonywał pracę w warunkach szczególnych jako traktorzysta wykonując jednocześnie obsługę bydła. Ubezpieczony wyjaśnił, że z uwagi na likwidację pracodawcy

nie jest w stanie przedstawić wymaganego przez organ rentowy świadectwa pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

K. P. urodził się w dniu (...) Jego wyuczony zawód to kierowca - mechanik. Pracę zawodową rozpoczął od 1973 roku; początkowo jako uczeń szkoły przyzakładowej, a po jej ukończeniu jako konduktor autobusu. Od 1 października 1975 r. zmienił pracodawcę i zatrudnił się w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w W. na stanowisku kierowcy traktorzysty. W trakcie zatrudnienia to jest od 26 października 1976 r. do 18 października 1978 r. odbył zasadniczą służbę wojskową. Po jej zakończeniu wrócił do macierzystego zakładu. Do jego obowiązków pracowniczych należało wykonywanie wszelkich prac polowych przy pomocy traktora tzn. sianie, oranie, rozprowadzanie nawozów, zbieranie plonów. Dodatkowo w sezonie letnim zajmował się obsługą sieczkarni, tj. maszyny służącej do koszenia zielonek. Zimą natomiast wywoził obornik, dowoził słomę i siano do chlewni i obory.

W okresie od 1 marca 1986 r. do 30 września 1988 r. ubezpieczony był członkiem Kombinatu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w D.. W ramach obowiązków członka spółdzielni wykonywał pracę traktorzysty.

W okresie od 10 października 1988 r. do 31 maja 1994 r. oraz od 1 czerwca 1994 r. do 31 listopada 1994 r. ubezpieczony był zatrudniony w PGR - Gospodarstwie (...) jako traktorzysta. Jego czynności świadczone w ramach umowy o pracę nie różniły się od wykonywanych w latach 1975-1986. Po upadłości PGR dalej pracował jako traktorzysta, ale oprócz tego dokarmiał bydło.

Ubezpieczony w dniu 15 lipca 1995 r. zatrudnił się w pełnym wymiarze czasu pracy w spółce (...) sp. z o.o. J.. Ubezpieczony na rzecz tego pracodawcy wykonywał pracę traktorzysty, którą łączył z pracą mechanika. Kiedy nie było pracy dla traktorzysty to ubezpieczony zajmował się obsługą bydła. Ponadto pracował jako zaopatrzeniowiec, spisywał potrzebne części, które później zakupywane były przez spółkę. Stosunek pracy ustął w dniu 31 maja 2000 r., z przyczyn dotyczących pracodawcy. Po ustaniu zatrudnienia ubezpieczony był okresowo bezrobotny, po czym ponowił zatrudnienie, w tym za granicą (Szwecja, Francja). Aktualnie K. P. pracuje na umowę zlecenie w spółce (...) w P. i jest kierowcą lokomotywy.

W dniu 3 sierpnia 2016 r. ubezpieczony wystąpił z wnioskiem o emeryturę. Mocą decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z dnia 2 września 2016 r., odmówiono ubezpieczonemu prawa do emerytury uznając, że nie spełnił warunku posiadania 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Na dzień 1 stycznia 1999 r. K. P. udokumentował staż pracy co najmniej 25 lat, bowiem całkowity udowodniony staż pracy ubezpieczonego to 26 lat i 1 miesiąc i 2 dni. Uznany przez organ rentowy staż pracy w warunkach szczególnych wynosi 11 lat, 9 miesięcy i 4 dni (ubezpieczony przedłożył świadectwa pracy wykonywanej w szczególnych warunkach za okresy od 1 października 1975 r. do 28 lutego 1986 r. i od 10 października 1988 r. do 28 lutego 1989 r., od 1 lutego 1991 r. do 16 kwietnia 1991 r., od 28 lutego 1994 r. do 31 maja 1994 r.)

Ubezpieczony ukończył 60 lat i nie jest członkiem OFE (złożył oświadczenie o przekazaniu środków zgromadzonych w OFE na dochody budżetu państwa w dniu 28 września 2016 r.).

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2016 r., poz. 887; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), a także § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku

emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43; powoływane dalej jako: rozporządzenie), Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż K. P. spełnił część przesłanek koniecznych do ustalenia prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, bowiem osiągnął ustawowy wiek emerytalny (60 lat) i nie należy do otwartego funduszu emerytalnego. Organ rentowy nie zakwestionował również 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. W tej sytuacji spór koncentrował się wokół przesłanki w postaci 15 lat przepracowanych w warunkach szczególnych. Organ rentowy do stażu pracy w warunkach szczególnych nie uwzględnił okresu pracy ubezpieczonego w spółce (...) z o.o. w J.. W pozostałym zakresie nie kwestionował stażu pracy w warunkach szczególnych wobec przedstawienia przez ubezpieczonego stosownych świadectw pracy ciągnikowego. Przy czym na uzasadnienie swojego stanowiska Zakład podniósł jedynie zarzut formalny: braku świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Nie zakwestionował natomiast merytorycznej poprawności kwalifikacji stanowiska traktorzysty jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

Następnie Sąd Okręgowy podkreślił, że fakt posiadania bądź braku świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych ma znaczenia wtórne. Żadne bowiem świadectwa pracy (wykonywania pracy w szczególnych warunkach bądź zwykle) nie są dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c. Podmiot wydający takie świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwa traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., stanowiące dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i do prawidłowości przywołanej podstawy prawnej. Zatem dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska ani też treść świadectwa pracy, ale tylko wykazanie, że wykonywana przez niego praca miała charakter pracy w szczególnych warunkach. Przy czym, sąd podkreślił, że w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Tak więc wystawienie przez pracodawcę świadectwa, jest tylko oświadczeniem wiedzy, a nie oświadczeniem woli. Zatem istnienie stosownego świadectwa lub jego brak nie wywołuje skutków materialnoprawnych. Świadectwo służy wyłącznie do celów dowodowych, zaś jego pozytywna treść może być skutecznie zakwestionowana w postępowaniu sądowym. Tym samym sąd ubezpieczeń społecznych jest władny dokonać samodzielnej oceny zasadności zaliczenia poszczególnych okresów pracy do pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na podstawie całokształtu materiału dowodowego i w oparciu o wszelkie środki dowodowe, w tym zeznania świadków, zgodnie z zasadami obowiązującej procedury cywilnej.

W tej sytuacji sąd pierwszej instancji podkreślił, że istotnym z merytorycznego punktu widzenia jest rozważenie czy praca w charakterze traktorzysty świadczona przez ubezpieczonego zarówno w spornym okresie, jak i w latach wcześniejszych (uznanych przez Zakład) nosi cechy pracy wykonywanej w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia. Aby odpowiedzieć na tak postawione zagadnienie sąd musiał ocenić obowiązki zawodowe ubezpieczonego w całym okresie zatrudnienia na stanowisku traktorzysty. Zdaniem sądu meriti faktyczny obraz pracy skarżącego, w świetle jego zeznań, nie budzi wątpliwości. K. P. podjął pracę w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w W. w 1974 roku i przez cały okres zatrudnienia pracował jako traktorzysta. W charakterze traktorzysty był zatrudniony również u kolejnych pracodawców, za wyjątkiem krótkiego okresu 1986-1988 kiedy miał status członka spółdzielni. Będąc członkiem spółdzielni nadal pracował jako traktorzysta; przy czym przemiennie wykonywał prace polowe i transportowe - woził pulpę ziemniaczaną i płyty betonowe. W pozostałym zakresie, w ramach swoich obowiązków zawodowych, wykonywał przede wszystkim różne czynności polowe przy pomocy ciągnika. Jego praca polegała na oraniu, siewie zbóż, nawożeniu i zbiórce plonów. Nadto w sezonie letnim zajmował się obsługą sieczkarni tj. maszyny służącej do koszenia zielonek. Zimą natomiast wywoził obornik, dowoził słomę i siano do chlewni i obory. Jedynie w Spółce (...) łączył pracę traktorzysty, oborowego i zaopatrzeniowca.

Sąd miał na uwadze, że ustalony stan faktyczny jest zgodny z twierdzeniami ubezpieczonego, w związku z czym nie było potrzeby słuchania zawnioskowanych przez niego świadków. W jego świetle nie sposób zaprzeczyć, że ubezpieczony wykonywał pracę traktorzysty. Jednak występując z wnioskiem o emeryturę nie wziął pod uwagę, że nie każda praca w tym charakterze posiada atrybut pracy w warunkach szczególnych. Przywołana przez niego podstawa prawna to jest dział VIII pozycja 3 wykazu A rozporządzenia jest wyraźnie chybiona. Wskazany przepis dotyczy bowiem pracy kierowców ciągników pracujących w transporcie i łączności, zaś ubezpieczony nigdy w tym dziale gospodarki nie pracował. Bezsporne okoliczności ustalone w sprawie wskazują, że branża, w której był on zatrudniony ewidentnie należy do rolnictwa. Skarżący nie dostrzega różnicy pomiędzy poszczególnymi normami prawnymi zawartymi w rozporządzeniu, a ma to istotne znaczenie dla ustalenia jego uprawnienia. Dla uznania konkretnego rodzaju lub stanowiska pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze decydujące znaczenie ma to, czy jest to praca wymieniona w rozporządzeniu oraz w wykazach stanowiących załącznik do tego rozporządzenia. Inne wykazy ustalane przez właściwe podmioty w odniesieniu do podległych zakładów pracy mają jedynie charakter techniczno-porządkujący. Nie można nie zauważyć, że ustawodawca większość stanowisk pracy umiejscowił w konkretnych gałęziach gospodarki. Jedynie dział XIV zawiera wykaz odnoszący się do wszystkich branż, gdyż został określony jako „prace różne”. Zatem samo wymienienie danego stanowiska czy rodzaju prac warunkujących uznanie spornego prawa do emerytury w rozporządzeniu nie może być interpretowane w sposób rozszerzający, tzn. w całkowitym oderwaniu od rodzaju zakładu z danej branży, w którym praca była wykonywana (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 r., III AUa 222/12).

Jednocześnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wykazy resortowe, które w istocie mieszały prace z poszczególnych gałęzi przemysłu przestały być aktualne, zaś z obowiązującego rozporządzenia podział branżowy wynika w sposób oczywisty. Podobne stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20 września 2012 r., III AUa 205/12, stwierdzając, że wykaz A rozporządzenia ma charakter stanowiskowo-branżowy i specyfika poszczególnych branż determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki w jakich są wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia (LEX nr 1220575). Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2012 r. dostrzegł, że przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (LEX nr 1171002).

Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że w niniejszej sprawie przedmiotem oceny jest charakter pracy A. C. (uwaga Sądu Apelacyjnego: winno być - K. P.), a w szczególności czy wykonywaną przez niego pracę traktorzysty można zaliczyć do prac w warunkach szczególnych, o których mowa we wspomnianym wyżej rozporządzeniu. Ponieważ przywołane przepisy (jak wyżej wskazano) kwalifikują pracę kierowcy ciągnika, jako pracę w warunkach szczególnych, jedynie pod warunkiem, że jest świadczona w szeroko rozumianym transporcie (wykaz A, dział VIII, poz. 3 - prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych w transporcie i łączności stanowiącym załącznik do rozporządzenia), a skoro K. P. był traktorzystą, ale zatrudnionym w rolnictwie, to nie może skutecznie ubiegać się o uznanie tej pracy za wykonywaną w warunkach szczególnych.

Na poparcie tego stanowiska sąd pierwszej instancji wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, który wprost dotyczy kierowcy ciągnika. Sąd Najwyższy stwierdził tam jednoznacznie, że nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych traktorzysty jako prac w transporcie, o których mowa w wykazie A, dziale VIII, poz. 3 rozporządzenia. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały bowiem wymienione w dziale XIV wykazu A i nie ma wśród nich stanowiska kierowcy ciągnika. Zatem dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma to czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych.

Nadto sąd meriti zwrócił uwagę, że interpretacja pracy kierowcy ciągnika budziła pewne kontrowersje. Zdarzało się, że sądy kwalifikowały pracę traktorzystów polowych jako pracę w szczególnych warunkach, a przykładem tego jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 marca 2016 r., III AUa 1826/16, przywołany przez ubezpieczonego. Sąd ten uznał, że charakter pracy kierowcy ciągnika wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego prace polowe niczym się nie różni, bo jedna i druga polega na kierowaniu określonym pojazdem mechanicznym. Poszedł nawet dalej i przyjął, że praca traktorzysty polowego jest trudniejsza i bardziej uciążliwa. Na tej podstawie doszedł do przekonania, że praca traktorzysty polowego jest wykonywana w szczególnych warunkach.

Z taką interpretacją Sąd Okręgowy w Koszalinie nie zgodził się uznając, że nie ma ona oparcia w obowiązujących przepisach. Wątpliwości budzi już kwestia podstawy, na jakiej Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyciągnął wniosek, że praca traktorzysty polowego jest cięższa (bądź równie ciężka), jak kierowcy ciągnika w transporcie. Nie przeprowadził bowiem na tę okoliczność żadnego dowodu. W procesie cywilnym jedynie fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu. To samo dotyczy faktów znanych sądowi urzędowo, jednakże sąd powinien na rozprawie zwrócić na nie uwagę stron (art. 228 § 1 i 2 k.p.c.). Natomiast w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd zasięga opinii biegłych. Trudno uznać, że informacje o uciążliwości i szkodliwości pracy traktorzysty oraz jej wpływie na stan czynnościowy pracownika to fakty powszechnie znane bądź też znane sądowi z urzędu. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oparł się jedynie na powszechnych sądach i opiniach bazujących na medialnych przekazach i popularnych wyobrażeniach o pracy traktorzysty. Trudno nawet przyjąć, że korzystał tu z jakiegokolwiek własnego doświadczenia. Jednak nawet gdyby przyjąć a priori za Sądem Apelacyjnym w Gdańsku, że praca traktorzysty transportowego jest równie ciężka jak praca traktorzysty polowego, to fakt ten nie może prowadzić do uznania, że traktorzysta polowy również pracuje w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia. Z treści przepisów rozporządzenia jasno wynika, że o kwalifikacji określonego stanowiska decyduje nie tylko jego uciążliwość, ale również środowisko pracy, w jakim stanowisko jest realizowane. Zatem aby uznać określoną pracę za wykonywaną w warunkach szczególnych muszą być spełnione dwie przesłanki, po pierwsze: winny to być prace o znacznej szkodliwości, a po drugie: wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, zwanych dalej "wykazami". Nie sposób przy tym nie dostrzec, że wykazy mają charakter branżowy i grupują poszczególne stanowiska w określonych działach gospodarki (za wyjątkiem działu XIV). W konsekwencji nie jest uprawniony wniosek, że praca traktorzysty polowego jest pracą świadczoną w warunkach szczególnych tylko dlatego, że jest pracą ciężką. Trudno również uznać za przesadzający drugi z argumentów przytoczonych przez Sąd Apelacyjny. Wskazał on mianowicie na niekonsekwencję ustawodawcy (w mniemaniu Sądu), który w wykazie A, dziale VIII, poz. 3 dotyczącym transportu zawarł oprócz pracy kierowców ciągników i pojazdów gąsienicowych także pracę kierowców kombajnów. Podkreślił, że „...urządzenie jakim jest kombajn jest maszyną rolniczą wykonującą prace polowe...”, zaś „...zestawienie tych trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego) łączne pod pozycją 3 działu VIII spowodowane było uznaniem tych prac za prace wykonywane w warunkach szczególnych ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami.

W ocenie sądu pierwszej instancji wywód Sądu Apelacyjnego w tym zakresie jest o tyle chybiony, że niewłaściwie rozumie on pojęcie „kombajn” użyte w cytowanym przepisie. Kombajn oznacza wieloczynnościową maszynę służącą do wykonywania szeregu czynności. Zatem nie sprowadza się ono tylko do oznaczenia maszyny polowej. Zważywszy, że pozycja 3 działu VIII dotyczy transportu, to zasadnie można przyjąć, że chodzi tu o kombajn drogowy czyli maszynę do układania nawierzchni dróg. Tym samym upada argument o oderwaniu stanowiska kierowcy kombajnu od szeroko rozumianego transportu.

Z podanych przyczyn Sąd Okręgowy rozstrzygający niniejszą sprawę nie podzielił poglądu wyrażonego w omawianym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. W ocenie tego Sądu nie można ignorować branżowego charakteru stanowisk zaliczanych do prac wykonywanych w warunkach szczególnych wynikającego z rozporządzenia.

Konkludując sąd meriti wskazał, że skoro A. C. (uwaga SA winno być K. P.) w okresie pracy w Państwowym Ośrodku (...) w O. wykonywał wyłącznie prace związane z uprawą roślin i chowem zwierząt, to tym samym nie

można kwalifikować ich jako prac świadczonych w warunkach szczególnych w rozumieniu ustawy emerytalnej oraz rozporządzenia.

Reasumując sąd pierwszej instancji podkreślił, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że K. P. nie legitymuje się wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych, to tym samym nie spełnia przesłanek uprawniających go do emerytury z tego tytułu.

Kierując się powyższymi ustaleniami sąd ten na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 6 maja 2016 r.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodził się K. P., który działając przez pełnomocnika w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

1) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 2 i 4 rozporządzenia i w związku z działem II wykazu A stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika może być zakwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach wyłącznie pod warunkiem, że jest świadczona w branży transportowej,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 2 i 4 rozporządzenia i w związku z działem II wykazu A stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia poprzez jego przedwczesne zastosowanie do nie w pełni ustalonego stanu faktycznego przedmiotowej sprawy,

3) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 258 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. (zaniechanie przesłuchania zawnioskowanych świadków) poprzez brak przeprowadzenia postępowania dowodowego i faktycznie nie rozpoznanie istoty sprawy skutkujące brakiem ustalenia pełnego stanu faktycznego sprawy, w sytuacji gdy wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wymagało ustalenia zakresu i charakteru obowiązków ciążących na ubezpieczonym, stopnia narażenia na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia, sposobu organizacji pracy w spółce (...) sp. z o.o. w J.,

4) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 321 k.p.c. wyrażające się w orzekaniu przez Sąd w zakresie nie objętym odwołaniem polegające na zakwestionowaniu charakteru pracy ubezpieczonego i jego obowiązków w całym okresie zatrudnienia, w sytuacji gdy wydając zaskarżoną decyzję organ rentowy zakwestionował wyłącznie uznanie za pracę w szczególnych warunkach okres zatrudnienia ubezpieczonego od 15 lipca 1995 r. do 31 maja 2010 r. w spółce (...) sp. z o.o. w J., co dodatkowo uniemożliwiło również ubezpieczonemu zgłoszenie ewentualnych wniosków dowodowych i zajęcie stanowiska również w tym zakresie,

5) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. polegające na zawarciu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia twierdzeń nie odnoszących się do osoby ubezpieczonego i nie związanych z przedmiotową sprawą przez co analiza uzasadnienia i ocena wyroku jest utrudniona z uwagi na niemożność faktycznego stwierdzenia, które z argumentów dotyczą ubezpieczonego, a które nie, co bez wątplenia ma wpływ na stwierdzenie czy w sprawie doszło do należytego rozpoznania sprawy.

Wskazują na powyższe apelujący wniosł o:

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: Z. P., J. B., D. D., na okoliczność, że w okresie od 15 lipca 1995 r. do 31 maja 2010 r. ubezpieczony pracował w szczególnych warunkach na stanowisku kierowcy ciągnika w spółce (...) sp. z o.o. w J. oraz zakresu i rodzaju wykonywanych przez niego prac w spółce;
- zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury, względnie
- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,

- zasądzenie poniesionych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że jako błędne należy ocenić przyjęcie, iż praca kierowcy ciągnika może być zakwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach wyłącznie pod warunkiem, że jest świadczona w branży transportowej. Sąd uznał, że pracy ubezpieczonego nie można zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach z uwagi na przynależność zakładów, w których świadczył pracę do innych branż niż branża transport i łączność, a mianowicie do branży rolniczej. W ocenie ubezpieczonego rozważania Sądu w tym zakresie są nie tylko niepełne, ale przede wszystkim sprzeczne z treścią działu II wykazu A. W świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Niemniej jednak, skarżący podkreślił, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest jednocześnie rodzaj tej pracy. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, ONSP 2015/5/66). Dalej apelujący wskazał, że w judykaturze prezentowany jest pogląd w kwestii możliwości odstępstwa od zasady stanowiskowo - branżowego charakteru prac w szczególnych warunkach, uprawniających do wcześniejszej emerytury. Przyjmuje się bowiem, że za wykonywaną w warunkach szczególnych należy uznać również pracę przyporządkowaną w załącznikach do rozporządzenia do innego działu przemysłu niż ten, w którym jest ona świadczona, jeżeli stopień szkodliwości lub uciążliwości tego rodzaju pracy nie wskazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której pracownik jest zatrudniony (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 i z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13). Możliwe jest zakwalifikowanie pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach, mimo że zatrudniający pracownika zakład nie należał do określonej branży (działu przemysłu) według konwencji (nomenklatury) rozporządzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13, OSNP 2015/7/99).

Następnie skarżący wskazał, że drugi z postawionych zarzutów pozostaje w związku z wcześniejszymi wywodami prawnymi, bowiem zdaniem ubezpieczonego prace kierowcy ciągnika w transporcie i rolnictwie, mimo podobieństw, niewątpliwie są różne, stąd też dla przyjęcia, iż praca kierowcy ciągnika w kółku rolniczym czy spółdzielni kółek rolniczych może być zaliczona do pracy w szczególnych warunkach w transporcie, o jakiej mowa pod poz. 3 działu VIII wykazu A. wymaga poczynienia ustaleń wskazujących na tożsamość stopnia narażenia osoby wykonującej tę pracę na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia w obydwu wymienionych branżach. Przy czym jednocześnie warto wskazać, że pod poz. 3, działu VIII tego wykazu (transport), wymienione zostały prace m.in. kierowców kombajnów, które to urządzenia w zdecydowanej większości są maszynami rolniczymi, wykorzystywanymi nie w transporcie, ale przy pracach w rolnictwie. Ewentualne daleko idące podobieństwo oddziaływania szkodliwych dla zdrowia czynników na organizm kierowcy ciągnika służącego do prac rolniczych oraz ciągnika używanego do świadczenia usług transportowych nie wyczerpuje jednak całego problemu możliwości kwalifikacji takiej pracy jako pracy w szczególnych warunkach. Trzeba bowiem pamiętać, że prace w narażeniu na szkodliwe czynniki powinny być wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu. O ile w przypadku przedsiębiorstw transportowych przewozy stanowią przedmiot ich działalności i są świadczone w sposób ciągły przy użyciu pojazdów będących na wyposażeniu firmy, o tyle sposób

wykorzystywania przez kółka rolnicze lub spółdzielnie kółek rozlicznych pojazdów służących do wykonywania prac rolniczych jest odmienny. Dla podmiotów trudniących się rolnictwem przedmiotem ich działalności jest zasadniczo produkcja roślinna lub zwierzęca. Prace polowe wykonywane przy wykorzystaniu ciągników mają charakter sezonowy i przypadają na niewielką część roku kalendarzowego.

Dlatego apelujący wskazał, że w przedmiotowej sprawie sąd pierwszej instancji niejako od razu zakładając, że skoro ubezpieczony nie był kierowcą ciągnika w branży transport i łączność to nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, nie poczynił istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych. Wobec braku ustaleń wyjaśniających powyższe kwestie, apelujący uznał, że sąd pierwszej instancji dokonał subsumcji prawa materialnego do nie w pełni zrekonstruowanego stanu faktycznego, co czyni zasadnym zarzut obrazy tegoż prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie i przedwczesne rozstrzygnięcie sporu.

Następnie ubezpieczony zarzucił, że sąd pierwszej instancji dowolnie i bez uzasadnienia wskazał, iż nie było potrzeby słuchania zawnioskowanych świadków, albowiem ustalony stan faktyczny jest zgodny z twierdzeniami ubezpieczonego. Jest to konsekwencja błędnie przyjętego przez sąd założenia, że praca kierowcy ciągnika może być zakwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach wyłącznie pod warunkiem, że jest świadczona w branży transportowej. Z uwagi na powyższe, zdaniem apelującego zasadny jest wniosek, że Sąd Okręgowy w zasadzie nie przeprowadził postępowania dowodowego i faktycznie nie rozpoznał istoty sprawy. Jak bowiem wcześniej zwrócono uwagę i co wynika ze stanowiska Sądu Najwyższego istotne dla wydania rozstrzygnięcia w takiej sprawie jest ustalenie zakresu i charakteru obowiązków ciążących na danym ubezpieczonym, stopnia narażenia na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia, sposobu organizacji pracy w poszczególnych zakładach i odniesienie tego do pracy kierowcy ciągnika w stricte transporcie. Nadto zeznania ubezpieczonego wskazywały, iż był on traktorzystą, między innymi woził pulpę ziemniaczaną, płyty betonowe, wywoził obornik, dowoził słomę. Mimo to Sąd zaniechał jakichkolwiek wyjaśnień w tym zakresie. Nadto nie próbowano nawet ustalić jak wyglądała struktura organizacyjna w zakładach pracy ubezpieczonego i czy

były w nich wyodrębnione nawet nieformalnie działy, w tym dział transportu.

Zdaniem skarżącego, naruszeniem przepisów prawa procesowego jest także orzekanie przez sąd w zakresie nie objętym odwołaniem. Organ rentowy jako podstawę odmowy przyznania prawa do emerytury wskazał nie uwzględnienie okresu zatrudnienia ubezpieczonego w spółce (...) sp. z o.o. w J. jako okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Pozostałe okresy zatrudnienia zostały zaś uznane przez organ rentowy jako okresy wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Natomiast sąd pierwszej instancji ferując swoje rozstrzygnięcie stwierdził, że ubezpieczony nie wykazał okresu co najmniej 15 lat pracy w warunkach szkodliwych, przy czym zakwestionował on cały okres zatrudnienia ubezpieczonego począwszy od pracy w PGR - Gospodarstwie (...). Zatem apelujący podkreślił, że Sąd wyszedł ponad zakres zaskarżenia, a nadto dopuścił się pogorszenia sytuacji skarżącego. Nadto takie postępowanie uniemożliwiło ubezpieczonemu zgłoszenie ewentualnych wniosków dowodowych i zajęcie stanowiska również w tym zakresie, tzn. w kwestii pozostałych okresów zatrudnienia między innymi w PGR - Gospodarstwie (...).

Jednocześnie ubezpieczony zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia znalazły się twierdzenia nie odnoszących się do osoby ubezpieczonego i nie związane z przedmiotową sprawą. W uzasadnieniu bowiem czytamy „Konkludując zatem - skoro A. C. w okresie pracy w Państwowym Ośrodku (...) w O. wykonywał wyłącznie prace związane z uprawą roślin i chowem zwierząt (...)”. Są to treści dotyczące innej osoby, innego stanu faktycznego, zatrudnienia w innym zakładzie. Ich umieszczenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia powoduje, że analiza uzasadnienia i ocena wyroku jest utrudniona z uwagi na niemożność faktycznego stwierdzenia, które z argumentów dotyczą ubezpieczonego, a które nie, co bez wątplenia ma wpływ na stwierdzenie czy w sprawie doszło do należytego rozpoznania sprawy.

Podsumowując, w ocenie K. P. istnieją podstawy do zmiany zaskarżonego orzeczenia, co powinno skutkować przyznaniem mu, począwszy od miesiąca złożenia wniosku, prawa do emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z art. 24 ust. 1 ustawy i § 4 rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczona nie zasługuje na uwzględnienie.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi zdaniem Sądu Apelacyjnego do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należyte umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, w pełni podzielając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720; z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11).

Przede wszystkim należy wyjaśnić, że na skutek odwołania od decyzji o odmowie przyznania prawa do emerytury sąd ubezpieczeń społecznych ma obowiązek ustalenia czy w sprawie ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki ustalone przez ustawodawcę dla nabycia tego prawa. Przedmiotem bowiem postępowania jest ustalenie prawa do emerytury, a w konsekwencji ustalenie spełnienia poszczególnych przesłanek. Przy czym, podkreślić także trzeba, że emerytura w wieku obniżonym z uwagi na pracę w szczególnych warunkach jest przywilejem i jej nabycie musi być poprzedzone wykazaniem - w sposób nie budzący wątpliwości - spełnienia wszystkich łącznie wymaganych warunków. W sytuacji, gdy organ rentowy odmawia prawa do tego świadczenia wskazując na niewykazanie okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach w wymiarze co najmniej 15 lat na dzień 1 stycznia 1999 r. sąd ubezpieczeń społecznych ma obowiązek sprawdzenia, które ze wskazanych przez ubezpieczonego okresy zatrudnienia są także okresami pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej i rozporządzenia. Zatem ustalenie przez sąd, że także inne niż tylko te zakwestionowane przez organ rentowy, a wykazywane przez ubezpieczonego jako okresy pracy w szczególnych warunkach okresy zatrudnienia nie są takimi okresami w rozumieniu wskazanych przepisów, nie może skutkować przyznaniem wnioskowanego świadczenia. Za sądem pierwszej instancji należy bowiem podkreślić, że nie każda ciężka praca wykonywana w trudnych i szkodliwych warunkach jest pracą w szczególnych warunkach uprawniającą do emerytury w wieku obniżonym.

Dlatego zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 321 k.p.c. przez wyjście przez ten sąd ponad granice zaskarżenia jest chybiony.

Za nieuzasadniony należało również uznać zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego przez zaniechanie przesłuchania zawnioskowanych świadków. Skoro Sąd Okręgowy oparł stan faktyczny między innymi o zeznania ubezpieczonego, które uznał za wiarygodne i które w sposób nie budzący wątpliwości obrazowały czynności jakie wykonywał K. P. w trakcie zatrudnienia na stanowisku kierowcy ciągnika – traktorzysty w Państwowym Gospodarstwie Rolnym oraz w spółce (...), to słusznie sąd ten uznał, że w sprawie nie zachodziła potrzeba prowadzenia dalszego postępowania dowodowego i przesłuchania zawnioskowanych świadków. Okoliczność, że ocena pracy wykonywanej przez ubezpieczonego dokonana przez Sąd Okręgowy odbiega od oczekiwań strony, nie jest przesłanką do prowadzenia dalszych dowodów na okoliczności, które sąd przyjął na podstawie twierdzeń samej strony. Ubezpieczony spontanicznie, w sposób swobodny przedstawił zakres obowiązków wykonywanych w czasie zatrudnienia na stanowisku traktorzysty wyjaśniając, że wykonywał transport w czasie zatrudnienia w Spółdzielni Produkcyjnej (...). Przy czym, w tej Spółdzielni został członkiem i w ramach członkostwa świadczył pracę jako traktorzysta, wykonywał podobne czynności jak w PGR, ale więcej jeździł w transporcie. Ubezpieczony zeznał, że w spółdzielni jesienią woził pulpę ziemniaczaną, a wiosną płyty betonowe. Była to praca mieszana - wykonywał prace rolnicze i transportowe naprzemiennie. Natomiast w trakcie zatrudnienia w PGR w Zakładzie Rolnym w K. i PGR J. jako traktorzysta wykonywał w 75% czasu pracy prace polowe tzn. siał, orał, rozprawdzał nawozy, zbierał plony,

w sezonie letnim obsługiwał siewczkarnie tj. maszynę służącą do koszenia zielonek, zimą natomiast wywoził obornik, dowoził słomę i siano do chlewni i obory. Ponadto K. P. zeznał, że po upadłości PGR dalej pracował jako traktorzysta, ale oprócz tego dokarmił bydło i w tym charakterze pracował do 1994 r. Natomiast w lipcu 1995 r. ubezpieczony podjął pracę w spółce (...), która powstała na kanwie PGR i tam również był traktorzystą, ale łączył tę pracę z pracą mechanika. Kiedy nie było pracy dla traktorzysty to zajmował się obsługą bydła, oprócz tego pracował jako zaopatrzeniowiec tzn. spisywał potrzebne części, które później były kupowane przez spółkę.

Sąd Okręgowy w całości uwzględniając zeznania ubezpieczonego ustalił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i w tej sytuacji nie zachodziły przesłanki do kontynuowania postępowania. Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem uznał, że o pracy w szczególnych warunkach decydują czynności wykonywane przez pracownika w czasie doby pracowniczej i środowisko pracy, a nie tylko sprzęt przez niego obsługiwany.

Odnosnie zarzutu naruszenia prawa materialnego art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 2 i 4 rozporządzenia i w związku z działem II wykazu A stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia, w pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę, że apelujący omyłkowo wskazał dział II wykazu A do rozporządzenia, który w niniejszej sprawie w ogóle nie ma zastosowania, gdyż dział II dotyczy prac „w energetyce”. Natomiast w niniejszej sprawie powoływany był dział VIII „w transporcie i łączności” oraz dział X „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”. Zatem również wskazanie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w dwóch miejscach (zaznaczonych powyżej przez Sąd Apelacyjny) osoby nie objętej tym postępowaniem wydaje się oczywistą omyłką pisarską, bowiem treść całego uzasadnienia jednoznacznie wskazuje, że zostało ono sporządzone do niniejszej sprawy z odwołania K. P. od decyzji organu rentowego z dnia 2 września 2016 r.

Zatem powołany zarzut z uwzględnieniem korekty wyżej przedstawionej należało ocenić jako chybiony. Sąd Apelacyjny w całości podziela utrwalone już stanowisko Sądu Najwyższego, którego wyrazem jest także, wyrok tego Sądu z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16 (LEX nr 2258032), że nie ma najmniejszych podstaw do uznania, iż prace polowe, polegające na obsłudze ciągnika, mogą być zaliczone do prac w transporcie, przewidzianych w wykazie A, Dziale VIII, pod pozycją 3 stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Wymienienie w tym wykazie prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza bowiem, że za pracę w szczególnych warunkach powinno być uznane kierowanie tymi pojazdami przy wykonywaniu jakichkolwiek czynności, a nie tylko transportowych. Nieuzasadnione jest zatem stanowisko, zgodnie z którym praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą w transporcie, nawet wówczas, gdy kierujący wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Bezzasadne jest bowiem swobodne lub też dowolne wiązanie konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w rozporządzeniu. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały wymienione w Dziale XIV, zatytułowanym "Prace różne". Nadto w najnowszym orzecznictwie tego Sądu wyjaśniono, że gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją pracodawca w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43). Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X wykazu A, dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Pracodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach (wyrok z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058) oraz iż praca kierowcy ciągnika wymaga wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, jest również uciążliwa ze względu na specyficzny czas pracy kierowcy uzależniony od zleconych mu zadań transportowych. Obciążeń takich nie ma, jak uznał ustawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe. Wobec tego nie można zaliczyć wnioskodawcy już w tej chwili, bez dalszych szczegółowych ustaleń i ocen, okresu wykonywania pracy traktorzysty w spółdzielni kółek rolniczych do zatrudnienia skutkującego obniżeniem wieku emerytalnego (wyrok z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252218), a nadto, że nie można uznać, że praca traktorzysty jest zawsze pracą "w transporcie", także wówczas, gdy kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe - np. sieje, orze, nawozi, spulchnia glebę itp. (wyrok z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701 i 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207).

Dlatego stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie odzwierciedlający rzeczywiste czynności wykonywane przez ubezpieczonego w czasie całego zatrudnienia na stanowisku kierowcy ciągnika – traktorzysty przy wykonywaniu w głównej mierze czynności polowych nie pozwala na uznanie tych okresów za pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów wyżej powołanych. Również okres pracy w Spółdzielni Produkcyjnej (...) nie mógł być uznany za taki okres, ponieważ chociaż ubezpieczony wykonywał tam także prace transportowe jako kierowca ciągnika to nie był pracownikiem a członkiem tej spółdzielni. Natomiast okres zatrudnienia w rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie jest zaliczany do pracy w szczególnych warunkach wymaganych do uzyskania wcześniejszej emerytury. Jej członek nie jest bowiem pracownikiem, a tylko on ma prawo do takiego świadczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2012 r., I UK 384/11, LEX nr 1212661).

Skoro K. P. w czasie swojego zatrudnienia w PGR w K. i w J. oraz w spółce (...) wykonywał pracę kierowcy ciągnika – traktorzysty wykonując w przeważającym czasie pracy prace polowe, to prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że okresów tego zatrudnienia nie można zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej w związku z przepisami rozporządzenia.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty apelacyjne naruszenia prawa materialnego i procesowego okazały się nieuzasadnione i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. apelację ubezpieczonego oddalił w całości.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko